

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 578/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 29 czerwca 2020 roku w sprawie II K 1262/19			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	- <b>zarzut obrazy prawa procesowego, mający wpływ na treść orzeczenia</b> tj. art. 7 kpk poprzez niewłaściwą ocenę zeznań świadków E. B. i Z. B. oraz wyjaśnień oskarżonego, a ponadto art. 5 § 2 kpk, poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>wątpliwości związanych z osobą, która zakładała pokrzywdzonej konta na portalach F. i M. na niekorzyść R. B. (1),</p> <p>- a w następstwie powyższego: <b>zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych na podstawie orzeczenia, mający wpływ na jego treść,</b> polegający na przyjęciu, że oskarżony bez uprawnienia uzyskiwał dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonych w ten sposób, że przełamał informatyczne zabezpieczenie w postaci haseł i uzyskiwał dostęp do korespondencji prowadzonej przez E. B. na jej koncie F. i w aplikacji M.;</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Rację ma skarżący, gdy podnosi, iż nieuprawnionym było uznanie za wiarygodne zeznań E. S.-B. i Z. B. w całości,</p>				

tak jak odmowa przyznania tego waloru wyjaśnieniom oskarżonego. Sąd odwoławczy zważył, iż sąd meriti ocenił w/w zeznania jako „spójne, logiczne i zgodne z życiowym doświadczeniem” oraz „wzajemnie korespondujące” tymczasem występują w nich znaczne rozbieżności, w tym co do głównej kwestii, czyli tego, kto zakładał pokrzywdzonej jej konto na portalu F., a ponadto akurat życiowe doświadczenie i logika zupełnie przeczy uznaniu, by 8-letnie dziecko tak posiadało wymaganą wiedzę dla tworzenia kont na portalach społecznościowych, jak i uczyniło powyższe dla matki, szczególnie, gdy już założenia jej poczty elektronicznej dokonywał mąż, a rodzina żyła w pełnej harmonii. Obok tego zupełnie pominięto najistotniejsze dla przedmiotu sprawy znaczenie tych depozycji dla ustalenia ewentualnego „przełamania”

zabezpieczenia w  
rozumieniu art. 267  
kk – o czym poniżej.

Pisemne  
uzasadnienie  
wydanego w sprawie  
orzeczenia  
sporządzono w  
formie tabel, gdzie  
możliwym jest (i  
uzasadnionym)  
oszczędna i zwięzła  
ocena materiału  
dowodowego. Nie  
sposób jest jednak  
uznać takowej za  
zasadną, a przede  
wszystkim  
poprawną, gdy  
pomija szereg  
istotnych  
okoliczności  
ujawnionych w  
sprawie, a przede  
wszystkim zostaje  
dokonana wbrew  
treści art. 7 kpk, w  
oderwaniu od logiki  
i zasad życiowego  
doświadczenia. Co  
do niewłaściwej  
oceny zebranego w  
sprawie materiału  
dowodowego, a więc  
przepisu art. 7  
kpk, który wskazuje,  
jak należy oceniać  
zgromadzone w  
sprawie karnej  
dowody, to w  
pierwszej kolejności  
przypomnieć należy,  
że przekonanie sądu  
o wiarygodności lub  
niewiarygodności  
określonych  
dowodów pozostaje  
pod ochroną zasady  
wyrażonej w art.



7 kpk tylko wtedy, kiedy spełnione są łącznie warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk), w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk.) - tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2006 r. w sprawie III KK 415/06). Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje, że sąd rejonowy nie sprostął tym wymogom, co znajduje wyraz przede wszystkim w braku kompleksowej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Sąd odwoławczy zważył, że pokrzywdzona E. B. przyznała, iż to oskarżony zakładał jej pocztę e-mail i znał hasło dostępu do tej poczty, które

było takie samo, jak hasło do portalu F., a jednocześnie nie wyrażała zgody, by mąż wchodził na jej F. i na M. (ten komunikator nie był już zablokowany żadnym hasłem). Taką zgodę miał jedynie syn. Jednocześnie pokrzywdzona przyznała, że logowała się do portalu F. ze swojego telefonu, także kiedy była u męża w Holandii – **jej telefon nie był zablokowany w żaden sposób (ani hasłem, ani dotykiem), miał przy tym funkcję zapamiętania haseł (także do konta F.)**. Potwierdziła, że jej telefon był zarejestrowany na oskarżonego i nigdy nie posiadał żadnych zabezpieczeń przed jego uruchomieniem ani w Holandii, ani w Polsce, a więc oskarżony mógł korzystać z jej telefonu zarówno kiedy przebywała w domu, jak i pod jej nieobecność, bo „nie ukrywała telefonu” i był on „ogólnie dostępny” oraz, że jest dla niej bardzo prawdopodobne, iż oskarżony wszedł na konta F. i M. właśnie

przy użyciu jej ogólnie dostępnego telefonu.

Pokrzywdzona zeznała przy tym, iż konto na portalu F. posiada od około 2016r. i zakładał je syn Z., bo sama nie potrafi takich rzeczy robić. Sąd odwoławczy zważył, iż świadek Z. B. od samego początku konsekwentnie twierdził, że nie pamięta, czy oskarżony (ojciec) był obecny (w rozumieniu był obok) kiedy około 6 lat wstecz zakładał konto matki na F. (nie może temu „zaprzeczyć”, ani tego „potwierdzić”). On sam logował się na to konto i wiedział, że hasło do niego jest takie samo jak do poczty elektronicznej matki. Takiej samej treści złożył zeznania przed sądem dodając, iż nie wyklucza, że zakładali to konto we trójkę (on, mama, tata), a założenie tego konta było na pewno na jego komputerze „z komunii”.

Tymczasem ponad wszelką wątpliwość ustalono, że konto pokrzywdzonej na F. założono w dniu 16

grudnia 2010r., a więc kiedy Z. B. miał 8 lat i 4 miesiące. Porównanie tej daty z okresem komunijnym prowadzi także do wniosku, że F. pokrzywdzonej nie mógł być założony na komputerze będącym komunijnym prezentem, lecz na jakimś innym – prawdopodobnie starym domowym komputerze, o którym wszyscy zgodnie zeznają, że był/jest ogólnodostępny, a obecnie nikt go nie używa, bo się długo otwiera. Jest także rzeczą zgodną z życiowym doświadczeniem, że akurat założenia konta na portalu społecznościowym pokrzywdzonej nie dokonywała ona sama (skoro konsekwentnie twierdzi, że się na tym nie zna), czy samo 8-lenie dziecko (nawet, jeśli jest wyjątkowo bystre w posługiwaniu się komputerem), lecz także, co najmniej z pomocą, czy w towarzystwie ojca, a więc jedynej osoby dorosłej w domu, umiejacej się wówczas posługiwać się komputerem,

w sytuacji, gdy w rodzinie panuje zgoda, a małżonkowie sobie wzajemnie ufają. Oskarżony wyjaśnił przekonująco, że to on zakładał żonie konto na F., tak, jak i pocztę elektroniczną (z tym samym hasłem dostępu) oraz opisał okoliczności jego założenia (tj. że był wówczas w Polsce), a obie usługi były tak samo zabezpieczone jedynie hasłem, które przecież znał. Dodał, że w/w hasło było także zapamiętane w przeglądarce telefonu/laptopa i niejednokrotnie logował się na nie, kiedy był u żony w pracy (w pracy posługiwała się komputerem), co pokrzywdzona akceptowała. Po wejściu na F. można było już bez przeszkód wejść na M. (który nie miał żadnych dodatkowych zabezpieczeń), a komputer żony oraz telefony: i jego i żony były ogólnie dostępne dla domowników. Przyznał jednocześnie, że faktycznie nie zapytał żony o zgodę,

gdy wydrukował jej korespondencję i posłużył się nią w sprawie rozwodowej.

Sąd odwoławczy zważył, że ujawnienie daty założenia konta na portalu F. jest bardzo istotne, bo pozwala umiejscowić ją w czasie, a przede wszystkim odnieść do wieku dziecka tj. 8-latka i ówczesnego funkcjonowania rodziny. Sąd Rejonowy przemilczał natomiast ten fakt. W sprawie widocznym jest wyraźny konflikt pomiędzy oskarżonym, a oskarżycielką posiłkową, gdzie R. B. (2) ujawnił romans żony i trwa sprawa rozwodowa. Właśnie dlatego ocena tego materiału osobowego winna być szczególnie ostrożna i wnikliwa. Zdaniem sądu odwoławczego nie przekonują depozycje pokrzywdzonej, gdy twierdzi, iż oskarżony wszedł w nieuprawniony sposób w posiadanie jej korespondencji – w rozumieniu czynu karalnego, bo

z pewnością nie zakładał jej konta F. i z pewnością nie znał/nie mógł znać do niego hasła. Sąd odwoławczy zważył przy tym, że pokrzywdzona nie wiedziała, jak dokładnie mąż uzyskał jej korespondencję (tj. dostęp do F.), a jedynie twierdziła, że uzyskał ją bezprawnie – bo bez jej zgody. W ocenie sądu II-giej instancji całościowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do odmiennej oceny zeznań świadka E. S.-B. i wyjaśnień oskarżonego, w zakresie tego, kto uczestniczył w zakładaniu pokrzywdzonej konta na portalu społecznościowym F.. Było ono zakładane, gdy małżonkowie B. żyli w pełnej zgodzie, w okresie „przedświątecznym” zwyczajowo rodziny są „w komplecie”), gdzie oskarżony już wcześniej zakładał żonie pocztę elektroniczną, a syn był jeszcze bardzo małym dzieckiem. Wszystkie te okoliczności, oceniane przez

pryzmat dyrektyw, o jakich mowa w art. 7 kpk winny prowadzić nie tylko do ustalenia, iż nadal istnieją tu „niedające się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk” (jak alternatywnie podnosił apelant), lecz do ustalenia, że oskarżony co najmniej uczestniczył w zakładaniu żonie konta na F., a więc musiał znać do niego hasło (a kiedyś to wykorzystał). Nie musiał więc nigdzie się włamywać, bezprawnie podłączać do sieci, ani też czynić jakichkolwiek nielegalnych przełamywań haseł, by zapoznać się z korespondencją żony. Hasło to znał od bardzo dawna, zawsze miał dostęp do korespondencji żony, bo wcześniej mieli wzajemne do siebie zaufanie. Przekonują także argumenty skarżące, gdy wywodzi brak motywu dla ewentualnego przełamywania haseł akurat w połowie 2018r., także z tego powodu, że faktyczny spór pomiędzy



małżonkami w istocie rozpoczął się dopiero w lutym 2019r., gdy pokrzywdzona zmieniła początkowe ustalenia z małżonkiem, co do warunków tego rozwodu. Mając na uwadze powyższe uwagi, jako słuszny oceniono zarzut obrońcy postawiony zaskarżonemu orzeczeniu w pierwszej kolejności, zgodnie z którym błędnie ustalono sprawstwo R. B. w zakresie czynu, o jakim mowa art. 267§ 1 kk.

W tym miejscu sąd odwoławczy zauważa, iż pokrzywdzona konsekwentnie zeznawała, że w jej telefonie, który w żaden sposób nie był zabezpieczony (ani hasłem, ani dotykem), zapisane było hasło do portalu F., tak więc każdy uruchamiając ten telefon, mógł już bez przeszkód odczytać to hasło, czy wejść od razu na F. pokrzywdzonej, czy na komunikator M. (ten żadnego hasła już nie miał). Telefon ów był ogólnie dostępny dla domowników, w tym dla oskarżonego,

kiedy był w Polsce. Nie było więc przeszkód, by oskarżony będąc w domu skorzystał z niego (uruchomił) i bez przeszkód wszedł na konto F., czy komunikator M. pokrzywdzonej. Sama E. S. –B. podejrzewała, że tak właśnie mąż uzyskał dostęp do jej korespondencji (!). Sąd Rejonowy przyznał wiarę słowom pokrzywdzonej i nie czynił odmiennych ustaleń w tym zakresie. Powyższe oznacza więc, iż oskarżony mógł bez przeszkód także w ten właśnie sposób pozyskać dostęp do korespondencji żony (czy uprzednio do hasła do F.-a) – bez potrzeby przełamywania jakichkolwiek zabezpieczeń. Sąd rejonowy ustalił przy tym, że akurat hasła do poczty e-mail i do portalu F. pokrzywdzonej były identyczne, a skoro tak, to można wysnuć jeszcze jeden wniosek – każdy, kto zna hasło do poczty e-mail jakiejś osoby, może skutecznie próbować otwierać także jej F.-a, jedynie korzystając

z własnego sprytu i przebiegłości.

Sąd odwoławczy zważył, iż oskarżycielka posiłkowa akcentowała brak swojej zgody na przeglądanie/ kopiowanie jej korespondencji przez męża. Także sąd rejonowy swój wniosek o bezprawności działania R. B. oparł głównie o niewątpliwy brak zgody kobiety, by z jej intymną korespondencją, dotyczącą możliwego romansu, zapoznawał się mąż. Oczywistym jest przy tym brak takowej zgody nie było, kiedy strony dalej są małżeństwem, a nie wynika, by w tak delikatnych kwestiach małżonkowie przyznawali sobie prawo całkowitej swobody. Czym innym jest jednak przeglądanie korespondencji pokrzywdzonej i jej ujawnienie – niewątpliwie bez zgody E. B., a czym innym bezprawne uzyskanie dostępu do informacji w rozumieniu art. 267 kk. Takie zapoznanie się, czy

ujawnienie cudzej korespondencji niewątpliwie może być ocenione ujemnie w kategoriach moralnych, czy społecznych, jako naruszające prawo tajemnicy korespondencji, ale już nie oznacza automatycznie uzyskania bezprawnego, karalnego doń dostępu.

Strona przedmiotowa przestępstwa określonego w art. 267 § 1 kk polega na uzyskaniu bez uprawnienia dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy, a przepis ten wymienia następujące sposoby uzyskania dostępu do takiej informacji:

- 1) otwarcie zamkniętego pisma (np. przez rozklejenie lub rozdarcie koperty);
- 2) podłączenie się do sieci telekomunikacyjnej (np. do Internetu);
- 3) przełamanie lub ominięcie elektronicznego, magnetycznego, informatycznego lub innego szczególnego jej zabezpieczenia.

Przełamaniem zabezpieczenia jest np. rozszyfrowanie kodu lub hasła dostępu do informacji znajdujących się w sieci, ewentualne ominięcie zabezpieczeń (tak J. Piórkowska-Flieger, w: Bojarski, Kodeks karny, 2013, s. 758). Otwarcie cudzego zamkniętego pisma może nastąpić w każdy dowolny sposób oznaczający usunięcie zabezpieczenia i umożliwiający dotarcie do jego treści. Powszechnie przyjmuje się, że ochronie na gruncie art. 267 § 1 kk podlega wyłącznie korespondencja zabezpieczona przed dostępem do niej osób trzecich, a zabezpieczenie oznacza każdą formę utrudnienia dostępu do informacji, której usunięcie wymaga wiedzy specjalistycznej lub zastosowanie szczególnego urządzenia bądź kodu (np. hasła dostępu do informacji znajdujących się w sieci komputerowej, zapis magnetyczny, który uruchamia określone urządzenie, a przez

to dostęp do informacji).

Przełamanie zabezpieczenia to każda czynność, która ma umożliwić sprawcy dostęp do informacji polegająca na usunięciu takiego zabezpieczenia. W przepisie art. 267 § 1 kk mowa jest również o zabezpieczeniu informatycznym ochrony przekazywanych lub gromadzonych informacji (np. programy typu firewall, blokujące nieautoryzowany zdalny sieciowy dostęp do systemu informatycznego), gdzie Kodeks karny nie wyjaśnia pojęcia systemu informatycznego, a jego znaczenie należy oceniać posługując się znaczeniem, o jakim mowa w ustawie o Krajowym Rejestrze Karnym, czy ustawie o ochronie danych osobowych.

Reasumując powyższe: czynność sprawcza z art. 267 § 1 kk polega na uzyskaniu dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy, ale tylko w wyniku podjęcia czynności

określonych w tym przepisie. Sąd Rejonowy przyjął – co wynika z opisu czynu przypisanego R. B., iż oskarżony „przełamał informatyczne zabezpieczenie w postaci hasła”. Pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia w żadnym już momencie nie odnosi się nawet do tego, jak miało wyglądać owe „przełamanie” hasła, a co więcej, nawet nie zawiera żadnego stwierdzenia o zaistnieniu przełamania hasła (hakowania, włamania, użycia specjalistycznych programów, pomocy innego programu ?), a jedynie, iż pokrzywdzona nie przekazywała hasła, a ponadto nie godziła się na ujawnienie swojej korespondencji mężowi. Jak już wywiedziono powyżej, hasło dostępu do F.-a żony było oskarżonemu znane od dawna, tyle że nie korzystał wcześniej z powyższego tj. nie ujawniał domownikom, a raczej nie przypominał im

powyższego. Nie wykazano, by do konta pokrzywdzonej ktokolwiek choćby próbował się „włamać”, nie mówiąc już o materialnych dowodach mających je potwierdzać. Od 2010r. hasło do portalu F. nie uległo zmianie. Ponadto mogło być ono znane oskarżonemu, bo bez przeszkód na przestrzeni wielu lat, mógł bez problemu uruchomić telefon żony, gdzie już hasła funkcjonowały jako zapamiętane i mogły być bez problemu odczytane bądź automatycznie uruchomione - tak F. czy komunikator M.. Oskarżony ani więc nie musiał, ani nie przełamywał jakichkolwiek informatycznych zabezpieczeń, by odczytać i skopiować korespondencję żony ( a ostatnie uczynił dopiero wówczas, gdy uznał za celowym obronę swoich praw w sprawie rozwodowej). Samo uzyskanie dostępu do cudzej informacji, bez zgody jej właściciela, nie wypełnia znamion z art. 267 § 1 kk.



Potwierdzeniem powyższego może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 października 2008 r. wydany w sprawie II AKa 120/08, godnie z w którym: I. Przepięstwo z art. 287 § 1 KK (poprawnie chodzi o czyn z art. 267 § 1 kk), dokonane jest juŹ z chwilą wprowadzenia zmian lub innej opisanej w tym przepisie ingerencji w urzãdzenie lub system do gromadzenia, przetwarzania lub przesyłania informacji za pomocą techniki komputerowej. Efektywna szkoda nie naleŹy zatem do jego znamion. Dla jego bytu obojętny jest takŹe konieczny na gruncie art. 279 § 1 KK zamiar przywłaszczenia, (opublik. OSA S. 2010 r, Nr 12, poz. 57, Legalis Numer 282452). W uzasadnieniu tego orzeczenia czytamy, Źe artykuł 267 KK penalizuje zachowania polegajãce na bezprawnym uzyskaniu informacji objętych ochronã, jak równieŹ

podejmowanie zachowań zmierzających bezpośrednio do ich uzyskania (stosowanie podsłuchu). Musi być przy tym popełnione przez uzyskanie informacji, któremu towarzyszy przełamanie elektronicznego, magnetycznego lub innego szczególnego jej zabezpieczenia. To na skutek przełamania zabezpieczenia, np. przy użyciu programu służącego do odgadywania haseł, hacker - sprawca zapoznaje się z nie przeznaczoną dla niego informacją. Nie stanowi zatem przestępstwa z art. 267 § 1 KK bezprawne posługiwanie hasłami lub kodami umożliwiającymi dostęp do informacji. W stanie faktycznym dotyczącym przywołanego orzeczenia ustalono, że nie nastąpiło uzyskanie przez sprawcę/sprawców nie przeznaczonej dla niego/nich informacji na skutek przełamania specjalnych jej zabezpieczeń, bo:

„oskarżony (...) "miał realny dostęp do kodów znajdujących się w firmie i choć nie posiadał do tego uprawnień, mógł je wykorzystać. Kody (...) znajdowały się w biurze firmy, a ich forma i brak zabezpieczenia umożliwiły łatwe ich odczytanie". Nielegalne, tj. bez zgody posiadacza, czy też nawet przy użyciu podstępu, uzyskanie kodów i haseł dostępu do konta bankowego spółki "...." nie uznano za tożsame z pojęciem przełamania.

Oskarżony (...) pozyskał bowiem nie przeznaczone dla niego informacje nie podejmując żadnych szczególnych starań, a jedynie nadużywając zaufania swojego pracodawcy mógł je usłyszeć.

Zdaniem sądu odwoławczego nawet także wykorzystanie lekkomyślności, czy też niedbalstwa posiadacza konta i jego dysponenta, nie mieściło by się w pojęciu takiego przełamania.

<p>Ponieważ w realiach dowodowych przedmiotowej sprawy nie ustalono zaistnienia przełamania(włamania), czy bezprawnego ominięcia jakiegokolwiek zabezpieczenia przez R. B., to nie popełnił on przypisanego mu przestępstwa.</p> <p>Już tylko na marginesie można podnieść, że w sprawie całkowicie zapomniano o treści at. 111 kk i tak oskarżyciel publiczny, jak i Sąd Rejonowy nie próbowali nawet potwierdzić istnienia tzw. „podwójnej karalności” czynu zarzuconego oskarżonemu, który miał zostać popełniony także na terenie Holandii.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			

<p>Apelacja obrońcy okazała się zasadna. Skutkowała ona przyjęciem braku zaistnienia po stronie oskarżonego przesłanki wymienionego w przepisie art. 267 § 1 kk przełamania zabezpieczenia, a w konsekwencji wydaniem wyroku uniewinniającego R. B..</p>				
<p>3.2.</p>	<p>- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy w zakresie braku ustalenia okoliczności osobistych oskarżonego związanych z jego sytuacją materialną oraz motywów i powodów, dla których wykorzystał i posłużył się korespondencją pozyskaną z kont oskarżycielki posiłkowej na portalach społecznościowych;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Na wstępie sąd odwoławczy zauważa, iż</p>				

<p>zasadnym okazał się zarzut związany z oceną materiału dowodowego i błędów w ustaleniach faktycznych, zgodnie z którymi oskarżony miał dopuścić się zarzucanego mu przestępstwa (jego oceny dokonano w punkcie 3.1). Z tego powodu bez znaczenia dla sprawy pozostają zarzuty związane z brakiem ustalenia okoliczności osobistych oskarżonego, czy motywów jego postępowania.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, alternatywnie: o umorzenie postępowania w oparciu o art. 17 § 1 pkt 2 kpk, bądź art. 17 § 1 pkt 3 kpk, bądź warunkowe umorzenie postępowania, bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji w celu uzupełnienia materiału dowodowego w zakresie tego, czy odnotowano próbę przełamania hasła</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

do kont pokrzywdzonej,		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wniosek o uniewinnienie okazał się zasadny z powodów wskazanych w punkcie 3.1., stąd nie zasługiwały już na uwzględnienie wnioski złożone alternatywne: o umorzenie, bądź warunkowe umorzenie postępowania.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku</b>		

<b>sądu pierwszej instancji</b>			
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy		
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy			
1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
kwestia sprawstwa oskarżonego			
Zwiążle o powodach zmiany			
wskazano w rubryce 3.1.			
1.9. <b>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
1.1.7. <b>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiążle o powodach uchylenia			



5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		

<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 634 kpk w zw. z art. 632 pkt 2 kpk.	
<b>7. PODPIS</b>		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 29 czerwca 2020 roku w sprawie II K 1262/19	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana